



PRZEWODNICZĄCY
Krajowej Rady Radiofonii
i Telewizji

Maciej Świrski

DPz-WSW.0511.536.16.2024

Warszawa, 20 listopada 2024 roku

TVN SA
ul. Wiertnicza 166
02-952 Warszawa

DECYZJA NR 16/DPz/2024

Na podstawie art. 53c ust. 1 w związku z art. 47h ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (tj. Dz.U. z 2022 r. poz. 1722 i z 2024 r. poz. 96, dalej: „ustawa o rtv”) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 572, dalej: „Kpa”), po przeprowadzeniu postępowania wszczętego z urzędu i po rozpatrzeniu sprawy dotyczącej reportażu pt. „32 lata bezkarności. Fenomen ojca Tadeusza – reportaż Rafała Stangreciaka” opublikowanego na platformie YouTube pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=UoWCtELGYEo>, na profilu „Czarno na białym TVN 24”, a także w serwisie TVN24 GO pod adresem <https://tvn24.pl/go/programy,7/czarno-na-bialym-odcinki,11367/odcinek-851,S00E851,436048>, pod tytułem „29 lat bezkarności. Fenomen ojca Tadeusza”

postanawiam:

1. stwierdzić naruszenie przez TVN SA (dalej: „Dostawca”) art. 47h ustawy o rtv poprzez publikację materiału zawierającego treści nawołujące do nienawiści lub dyskryminującego ze względu na religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, tj. reportażu pt. „29 lat bezkarności. Fenomen ojca Tadeusza” opublikowanego pod adresem <https://tvn24.pl/go/programy,7/czarno-na-bialym-odcinki,11367/odcinek-851,S00E851,436048>, w serwisie TVN24 GO (dalej: „Audycja);
2. nałożyć na Dostawcę karę pieniężną w wysokości 142 800 zł (słownie: sto czterdzieści dwa tysiące osiemset złotych);

Karę pieniężną należy uiścić w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszej decyzji na rachunek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w NBP Oddział Okręgowy w Warszawie 13101010100095372231000000.

UZASADNIENIE

I.

Od dnia 4 czerwca 2024 roku do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zaczęły wpływać skargi odbiorców (łącznie 2624 skargi z 26 656 podpisami¹), dotyczące treści reportażu pt. „32 lat bezkarności. Fenomen ojca Tadeusza”, w których wskazano 2 czerwca 2024 r. jako datę emisji reportażu w programie TVN 24, w audycji z cyklu pt. „Czarno na białym”. Przewodniczący KRRiT (dalej „Organ”), pismem z dnia 7 czerwca 2024 r. (znak pisma: DPz-WSW.0511.536.1.2024) zwrócił się do TVN SA o przekazanie nagrania reportażu pt. „32 lata bezkarności. Fenomen ojca Tadeusza” wyemitowanego w programie TVN 24, zgodnie z datą wskazaną w skargach, w dniu 2 czerwca 2024 r., o godz. 20:30, w ramach audycji pt. „Czarno na białym”. Pismem z dnia 11 czerwca 2024 roku TVN SA poinformowała, iż w dniu 2 czerwca 2024 r. o godz. 20:30 w programie TVN 24 nie było emisji reportażu pt. „32 lata bezkarności. Fenomen ojca Tadeusza”, lecz emisja audycji pt. „Kawa na ławę”.

Pismem z dnia 17 czerwca 2024 r. (znak pisma: DPz-WSW.0511.536.5.2024) Organ poinformował Dostawcę (TVN SA), że w sprawie Audycji skargę do KRRiT skierował prof. Janusz Kawecki, członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w kadencji 2016–2022. Treść skargi prof. J. Kaweckiego:

„Emisja wymienionego reportażu naruszyła wymagania określone w "Ustawie o radiofonii i telewizji" (art. 18 ust. 1 i ust. 2 w powiązaniu z art. 53 ust. 1) oraz w ustawie "Prawo prasowe" (art. 12, ust. 1, pkt 1 w powiązaniu z art. 19 ust. 1 "Ustawy o radiofonii i telewizji").

Uzasadnienie skargi.

1. Nadawca upowszechnił reportaż, którego autor (Rafał Stangreciak) wykazał się brakiem rzetelności i staranności przy jego opracowaniu. Przywołał w nim bowiem kłamstwa i zastosował manipulacje w odniesieniu do spraw dawno już wyjaśnionych i zdemaskowanych jako nieprawdziwe.

2. W wielu miejscach, jeśli nawet nagrane słowa albo zestaw słów wypowiedzianych przez niektóre z osób można uznać za prawdziwe, to są one często wyrwane z kontekstu i zestawione w taki sposób, że wywołują mylne wyobrażenie i błędne, krzywdzące osądy.

3. Reportaż już od jego tytułu zniesławia o. dr. Tadeusza Rydzyka. Przedstawia go bowiem jako osobę od wielu lat naruszającą prawo, a jednocześnie bezkarną. Osoba ta – według reportażu – manipuluje wielką grupą społeczną i to dla swoich biznesowych, a nawet politycznych celów. Zarówno tytuł reportażu, jak i wiele stwierdzeń w nim zawartych przypisują o. dr. Tadeuszowi Rydzykowi takie właściwości, które narażają go na utratę zaufania, w tym zaufania potrzebnego z punktu widzenia prowadzonej przez niego działalności jako kapłana, duszpasterza i dziennikarza.

4. Reportaż ten zniesławia również liczną grupę społeczną, którą jest Rodzina Radia Maryja, wspólnota Kościoła katolickiego skupiona wokół Radia Maryja i dzieł w jego klimacie utworzonych i działających. Środowisko to jest przedstawione jako uległy, pozbawiony rozsądku „tłum”, tworzony przez osoby w podeszłym wieku.

¹ Stan na dzień 31 października 2024 r.

5. Działania autora reportażu oraz nadawcy, który reportaż upowszechnia: dyskredytują osobę (o. dr. Tadeusza Rydzyka) i środowisko (Rodzinę Radia Maryja), poniżają i stygmatyzują (osobę i środowisko) używając określeń i przywołując zdarzenia niezgodnie z prawdą. Autor reportażu i nadawca treścią tego reportażu wpisują o. dr. Tadeusza Rydzyka i Rodzinę Radia Maryja w środowisko, któremu nie należy się równe traktowanie i które można poniżyć a jego działalność deprecjonować. Jako odbiorca reportażu odbieram tego rodzaju działanie jako dyskryminowanie tego środowiska. Przykładając do reportażu kryteria charakteryzujące „mowę nienawiści” opisaną w opracowaniu KRRiT w 2023 r. oceniam, iż w tym zakresie reportaż jest przykładem jej użycia wobec wspólnoty katolickiej, która w swej formacji religijnej i patriotycznej korzysta z programu Radia Maryja i Telewizji Trwam.

6. W art. 12, ust. 1, pkt 1 „Prawa prasowego” zobowiązuje się dziennikarzy do zachowania szczególnej staranności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów. W reportażu zaś znajduję miejsca, które dowodzą naruszenia tego zobowiązania. Łatwo bowiem było sięgnąć do materiałów źródłowych dostępnych chociażby w Internecie (np. oficjalne strony urzędów), aby przekonać się o braku podstaw do zamieszczania w reportażu wielu kłamliwych stwierdzeń. Nadawca miał też do dyspozycji wcześniej wydane przez przewodniczącego KRRiT decyzje wzywające go do zaniechania podobnych działań naruszających wymienione wyżej zobowiązanie.

7. Reportaż, chociaż przygotowany przez innego autora, odnosi się do środowiska (Rodzina Radia Maryja, o. Dyrektor), które nie rzadko opisywane jest w programie TVN24 w audycjach z cyklu „Czarno na białym”. W niedawnej przeszłości były dwa takie reportaże, na które wpłynęły skargi do KRRiT i po przeprowadzonej ocenie uznano je za zasadne, a przewodniczący KRRiT wezwał nadawcę „do zaniechania działań naruszających w przedstawionym zakresie [to z decyzji z października 2018 r.] przepisy prawa oraz do przestrzegania w przyszłości obowiązującego prawa (...) w szczególności w zakresie dotyczącym przygotowywania i realizowania audycji z cyklu >Czarno na białym<”.

Wkrótce potem (bo w lipcu 2020 r.) przewodniczący KRRiT wysłał do nadawcy tego programu kolejną decyzję wzywającą do zaniechania podobnych działań, których wystąpienie zauważono w reportażu wyemitowanym dnia 02-09-2019 r. W tej decyzji przeczytamy np.: „W wezwaniu z dnia 9 października 2018 r. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przytoczyła szereg przykładów z dorobku orzecznictwa i odwołała się do poglądów w literaturze tematu. Nie jest zatem zasadnym ponowne przytaczanie tych argumentów w sytuacji, w której nadawca nie dokonał wdrożenia uprzednich wskazań, ani też nie podjął w tym zakresie dyskusji z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji”.

Mam nadzieję, że niniejszą skargą wznowię działania wymuszające na nadawcy wdrożenie zaleceń zawartych w obydwu wcześniejszych, przywołanych tu wezwaniach skierowanych do niego przez Przewodniczącego KRRiT.

Wybrane przykłady odnoszące się do powyższego uzasadnienia. Podawany poniżej czas w reportażu odpowiada jego zapisowi na YouTube i należy go traktować jako orientacyjny.

* Słowa narratora i obrazy wspierane są wypowiedziami trzech gości, z których jeden to Piotr Gluchowski, autor książki „Imperator: sekrety ojca Rydzyka”, już od tytułu poczynając mający nie tylko krytyczne, ale dyskredytujące podejście do osoby o. dr. T. Rydzyka i środowiska opisywanego w reportażu; drugi to Marcin Kącki, autor szkalującej to środowisko sztuki „Wróg się rodzi”, z której sceny zamieszczone w reportażu uzupełniają jego wypowiedzi;

i wreszcie trzeci to Bogumił Łoziński, zastępca red. nac. tygodnika „Gość Niedzielny”, który wkrótce po emisji reportażu, bo 07-06-2024r., wydał „Oświadczenie”. Z niego wynika, że autor reportażu odbył z B. Łozińskim „kilkudziesięciominutową rozmowę, z której wykorzystał kilka fragmentów, w sumie minutę i czterdzieści sekund (...) tak bardzo skróconych, że nie oddają one w pełni moich opinii.” A chodziło o pokazanie na przykładzie, że o. dr Tadeusz Rydzyk oceniał działania polityków pod kątem ich zgodności z nauką społeczną Kościoła i gdy trzeba było, to również krytykował polityków PiS. W swoim „Oświadczeniu” B. Łoziński podał, iż odpierał zarzut o osobistych korzyściach o. dr. Tadeusza Rydzyka, które miały świadczyć o budowaniu „imperium”. Ten tekst jest dostępny w Internecie. Już przywołane przykłady świadczą wyraźnie, iż reportaż był kształtowany przez jego autora pod określoną tezę i nawet nieznaczna prezentacja jakiegoś poglądu przeciwna tej tezie została wycięta.

** Sprawa zbiórki funduszy na wykupienie od państwa Stoczni Gdańskiej została przedstawiona niezgodnie z prawdą. Trzeba tu dodać, że szczegółowy opis sprawy z przywołaniem na źródła i wypowiedzi osób uczestniczących w inicjatywie podany jest w książce pt.: „Prawda o <imperium ojca Rydzyka>”, wydanej przez Fundację „Nasza przyszłość” w 2019 r. Jestem jej autorem, a niniejsza sprawa jest tam opisana na stronach od 8 do 11. Tu tylko dodam, że nie o. dr T. Rydzyk a Społeczny Komitet Ratowania Stoczni Gdańskiej i Przemysłu Okrętowego przystąpił do organizowania wykupienia Stoczni Gdańskiej od Skarbu Państwa, gdyż ówczesne władze zamierzały doprowadzić ją do upadłości. Społeczny Komitet uzyskał jedynie zgodę na skorzystanie przy pilnej zbiórce z subkonta utworzonego przy Radiu Maryja. Prezentację w reportażu tej sprawy warto porównać z opisem zawartym w książce, w szczególności zaś z cytowanymi tam i wcześniej publikowanymi wypowiedziami świadków i organizatorów akcji. Wszystko więc odbywało się zgodnie z obowiązującym prawem. Pomimo tego, co pewien czas, składane były doniesienia do prokuratury w sprawie kłamliwie określanej jako „zbiórki prowadzonej przez Radio Maryja”. Doniesienia te były szczegółowo badane i zawsze kończyły się ich oddaleniem, gdyż urzędy nie znajdowały podstaw do wniesienia oskarżeń. Decyzje te zapadały w okresach, kiedy władzę w Polsce sprawowały różne ugrupowania. Nie można więc – jak w reportażu – przypisywać taką decyzję tylko jednej opcji sprawującej nadzór nad prokuraturą w 2007 roku (nagranie około 13:45).*

** Sprawa krótkiej wypowiedzi o. dr. Tadeusza Rydzyka związanej z Marszem w obronie życia poczętych dzieci z 1996 r. została w wypowiedziach narratora celowo zniekształcona. (od 5:20 do 7:40). Pamiętam ten czas i nagonkę medialną na Kapłana stojącego po stronie obrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci. To wtedy, w 1997 r. pisaliśmy listy do prokuratury, która zamierzała doprowadzić do oskarżenia tego Kapłana wykorzystując kilka krótkich zdań z obszernej relacji przekazywanej z ponad 100-tysięcznego Marszu w obronie życia. Sam, podobnie jak tysiące innych osób, taki list wysłałem. W reportażu mówi się (6:30) o „obraźliwych listach do prokuratury” i „donosach na prokuratorów” nie przedstawiając żadnego dowodu rzeczowego. Cel takiej prezentacji może być tylko jeden: zdyskredytować piszących, a więc środowisko Rodziny Radia Maryja. Dodam, iż wtedy właśnie rozwijające się napaści medialne na o. T. Rydzyka stały się impulsem do zorganizowania się przedstawicieli środowiska nauki i kultury w Zespół Wspierania Radia Maryja, który od tamtego czasu – działając w kolejnych kadencjach – wspiera te media katolickie prostując rozpowszechniane kłamstwa i manipulacje odnośnie do tych mediów i ich założyciela.*

* Etykiętę antysemityzmu przypisywano w sposób nieuprawniony Radiu Maryja i o. T. Rydzikowi od początku działalności tej rozgłośni. Szczególnie mocno wybrzmiało to wówczas, gdy Danuta Waniek jako przewodnicząca KRRiT skierowała pismo w tej sprawie do Prowincji Redemptorystów, właściciela koncesji na program Radia Maryja. Jako przewodniczący Zespołu Wspierania Radia Maryja uczestniczyłem w przygotowaniu szczegółowej odpowiedzi na kłamliwe zarzuty stawiane rozgłośni i jej kierownictwu. Uwagi zawarte w wystąpieniu przewodniczącej KRRiT wynikały przede wszystkim z tego, iż wprowadzenie zasady otwartego mikrofonu umożliwiło wejście na antenę trolli i głoszonych przez nich „sterowanych wrzutek o charakterze antysemitycznym” mających zdyskredytować rozgłośnię i jej słuchaczy. Nagranie kilku zdań z takich wypowiedzi poprzedza narrator stwierdzeniem, że „dopuszcza się i toleruje na antenie antysemityczne wypowiedzi” (por. 11:00). Wiadomo jednak, że prowadzący audycję starali się wówczas reagować. Zapewne tylko przez nieuwagę montażysty w nagraniu nie zostały wycięte słowa prowadzącego audycję, przerywającego rozpoczętą niestosowną wypowiedź „dyżurnego trolla”. To około 11:24 słychać głos prowadzącego audycję : „Proszę pana, my dzisiaj...”. Trzeba tu podkreślić, że stosunkowo szybko z tym problemem „wrzutek trolli” uporano się w Radiu. Ale nawet, gdy nie było „wrzutek”, to przyklejanie tej odpadłej już etykiety przywoływano od czasu do czasu. Dopiero po wybudowaniu Sanktuarium z kaplicą poświęconą Polakom ratującym Żydów podczas II Wojny Światowej, przeciwnicy rozgłośni ostatecznie zrezygnowali z posługiwania się tą etykietą. I nagle w reportażu stara, zdarta już etykieta znowu jest przywoływana. Obszerniejszy opis walki z tą etykietą przyklejaną rozgłośni i środowisku Rodziny Radia Maryja znaleźć można w przywołanej wyżej książce (na str. 11 i nie tylko).

* Zarzut „rasistowskiej wycieczki wobec czarnoskórego duchownego” (por. 11:50) jest chybiony, nie tylko dlatego, iż był żartem dobrze odczytanym przez uczestników pielgrzymki, ale również przez owego misjonarza. W nagraniu widać to po reakcji samego misjonarza i jego uśmiechniętej twarzy. Czy jednak współcześnie wkrętka filmowa uzupełniona komentarzem narratora nie poprowadzi młodych widzów na manowce? Wydaje się, że to odgrzewanie dawno przepalonych „kotletów” mogą zrozumieć osoby pamiętające ów czas, kiedy to z żartu zrozumiałego przez wszystkich uczestników pielgrzymki, potem o. T. Rydzik tłumaczył się przez kolejne tygodnie.

* W różnych miejscach reportażu przedstawiany jest obraz środowiska jest celowo zniekształcony. Odbiorca reportażu niesłusznie utwierdzany jest w przekonaniu, że słuchacze Radia Maryja to „tłum” tworzony tylko przez osoby w podeszłym wieku (por. np. 2:58; 5:40; 6:10) i do tego agresywny wobec wymierzonego w nich obiektywu TVN (por. 22:51). Trzeba to dodatkowo podkreślić, że owa „agresywność” pokazana w tym ujęciu była celowo wywołana przez ekipę TVN, która filmowała uczestników pielgrzymki Rodziny Radia Maryja nachalnie przeszkadzając im w modlitwie podczas sprawowanej Eucharystii. Nigdzie też nie można było dostrzec w kadrach młodszych pokoleń. A przecież w Rodzinie Radia Maryja aktywnie uczestniczą również młodzi słuchacze, którzy nie tylko sami tworzą i słuchają audycji w Radiu Maryja i w Telewizji Trwam, ale również uczestniczą w corocznym pielgrzymowaniu do Pani Jasnogórskiej. W bieżącym roku odbyła się już 25. taka pielgrzymka. A cóż powiedzieć o codziennych programach dla dzieci i z udziałem dzieci. To w tym środowisku powstały Podwórkowe Kółka Różańcowe Dzieci, które również mają swoje coroczne pielgrzymowanie na Jasną Górę oraz regionalne spotkania formacyjne. Przekaz dla odbiorcy jest wyraźnie

zniekształcony i celowo ukierunkowany. W tym środowisku również dobrze się czują i są licznie obecne osoby z niepełnosprawnościami. Ich problemy są również podejmowane w audycjach emitowanych w Radiu Maryja i w Telewizji Trwam. Pomijanie tego przy prezentowaniu środowiska Rodziny Radia Maryja jest istotnym jego zubożeniem, a nawet celowym zniekształceniem.

* Dopelnieniem prezentacji Rodziny Radia Maryja w możliwie najgorszym świetle były wypowiedzi Marcina Kąckiego (np. 19:34). A na poparcie tych ocen zamieszczono w reportażu fragmenty sztuki „Wróg się rodzi” jego autorstwa. W przeciwieństwie do tych konfabulacji (bo przecież nawet jednego listu o treści prezentowanej w owej sztuce nie pokazano) znam wiele listów pisanych do KRRiT przez osoby oczekujące na przyznanie częstotliwości dla Radia Maryja. Piszący chcieli bowiem również w swoich domach mieć dostęp do tego katolickiego radia, a ówczesna KRRiT dyskryminowała ich w przyznawaniu częstotliwości dla tego nadawcy. Dopiero po zbadaniu przez NIK, na polecenie Sejmu, zarzutów o niesprawiedliwe w tym zakresie traktowanie katolickiego nadawcy, Sejm nakazał swoją uchwałą z dnia 26 kwietnia 2001 r., aby: „KRRiT zapewniła Radiu Maryja status równoprawnego podmiotu z pozostałymi komercyjnymi rozgłośniami ogólnopolskimi, a licznym odbiorcom tej radiostacji możliwość odbioru programu zgodnie z zasadami wolności słowa i pluralizmu”. O tych staraniach i o tej walce z dyskryminowaniem środowiska w dostępie do Radia Maryja jak i Telewizji Trwam w reportażu nie ma słowa. W czasie, gdy byłem członkiem KRRiT planowano te liczne zbiory zgromadzone w archiwum skierować do zniszczenia (tzw. brakowanie). Przed tą procedurą ich treści zostały szczegółowo opisane i zebrane w opracowaniu przekazanym w 2022 roku o. dr Tadeuszowi Rydzykowi. W całym tym olbrzymim przecież zbiorze korespondencji nie znalazł się nawet jeden list z obraźliwymi sformułowaniami. Z wszystkich zaś przebijała wysoka kultura w odnoszeniu się do adresata (KRRiT). Zebrany w ten sposób materiał ma charakter źródłowy i jest potwierdzony przez osoby, które go opracowały. Te i wcześniej wymienione działania autora reportażu i nadawcy pokazują dobitnie ich zamiar zdyskredytowania środowiska Rodziny Radia Maryja, poniżenia tego środowiska i jego stygmatyzowanie. Jest to ewidentna mowa nienawiści wobec tego środowiska.

* W kolejnej części reportażu, chcąc wykazać jakieś „biznesowe powiązania” ze sprawującymi władzę, pokazuje się ich twarze i wypowiedziane pozdrowienia stosowane w rozgłośni katolickiej. Pokazywanie wizerunków osób pełniących znaczące funkcje w państwie i wypowiadających przy powitaniu stosowane w rozgłośni katolickiej tradycyjne pozdrowienie ma być argumentem uzasadniającym prawdziwość zarzutów zawartych w wypowiedzi narratora o powiązaniach „biznesowych” z władzą. I to jest kolejna manipulacja narratora w odniesieniu do obrazów. Obecność i słowa wypowiedziane przez gości audycji mogą jedynie świadczyć o ich wysokiej kulturze. Podobny komentarz narratora ilustrowany wizerunkami osób uczestniczących w uroczystościach urodzin Radia Maryja jest bezpodstawny. Warto do tego odnieść stwierdzenia zawarte w przywołanym już „Oświadczeniu” B. Łozińskiego.

* Sprawa wiązania określeń „biznesmen” i „imperium” z o. dr. Tadeuszem Rydzykiem pojawia się w różnych miejscach reportażu. Przykładowo mówi tak M. Kącki (10:26 oraz 10:52), P. Głuchowski (21:31) itp. Warto zaznaczyć, iż w cytowanej już wcześniej książce „Prawda o >imperium ojca Rydzyka<”, zdemaskowano kłamstwo o imperium i biznesmenie. Podano tam również, że stwierdzenie „Imperium ojca Rydzyka” zostało w 2018 r. przez sąd uznane za kłamstwo i pozwany musiał za bezzasadne jego używanie przeprosić o. dr T. Rydzyka

(str. 85). Pomimo tego co pewien czas wiele mediów przywołuje tę kłamliwą etykietę. We wspomnianej książce są również zestawienia wskazujące na inną lokalizację owego imperium medialnego. Można łatwo na podstawie podanych zestawień wskazać prawdziwych „imperialistów medialnych”. W tej grupie jest właśnie nadawca reportażu objętego niniejszą skargą. Do podobnego wniosku można dojść uwzględniając np. zestawienie zamieszczone w niedawnej decyzji Przewodniczącego KRRiT z 4 marca 2024 r. o ukaraniu TVN SA karą finansową. Podany tam przychód tego nadawcy w 2022 r. wynosił prawie 2 miliardy zł, a zysk – prawie 200 milionów zł.

* W reportażu szczególnym nadużyciem jest upowszechnienie kłamstwa przez przypisywanie Prowincji Warszawskiej Redemptorystów celów biznesowych w prowadzeniu Radia Maryja. To kłamstwo wypowiada np. P. Głuchowski (27:20) twierdząc, że „dla redemptorystów to interes”. Słychać to pomówienie również w 27:57, gdy wypowiedzane są słowa: „dla redemptorystów to świetne źródło dochodu”. Powszechnie zaś wiadomo, że działalność Radia Maryja utrzymywana jest z ofiar jego słuchaczy tworzących Rodzinę Radia Maryja. Prowincja Warszawska jest nadawcą, który kieruje do prowadzenia rozgłośni i posługi w niej oraz do podobnej służby w innych dziełach ewangelizacyjnych powstałych w klimacie Radia Maryja swoich kapłanów. Jest to działanie zgodne z misją Zgromadzenia zakonnego i bardzo cenione przez odbiorców audycji.

* W innej części reportażu przedstawiana jest kwestia zakupu gruntów. Stawiane zarzuty już wielokrotnie były wyjaśniane i wykazywano ich bezpodstawność. Były np. przedmiotem interpelacji grupy posłów (interpelacja nr 16684 z 24-10-2017), na którą posłowie uzyskali odpowiedź Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji (22-11-2017). Interpelacje jak i odpowiedzi na nie są opublikowane na stronie internetowej Sejmu RP. Autor reportażu udaje, że tych wyjaśnień nie zna (a powinien był je znać, bo informował o nich nadawcę Przewodniczący KRRiT w swojej wcześniejszej decyzji z wezwaniem do zaniechania z października 2018 r.). Powszechnie bowiem wiadomo, że Skarb Państwa, jeśli sprzedając grunty pod obiekty o charakterze edukacyjnym i sakralnym, to stosuje odpowiednie bonifikaty. W odpowiedzi ministra na wspomnianą tu interpelację podano, iż „w ostatnich latach udzielono bonifikat dla różnych podmiotów, także na poziomie podobnym do omawianego przypadku”. W reportażu jednak oszukują widzów pomijając przywołaną wyżej wiedzę. Zakup gruntu z bonifikatą jest normalnym traktowaniem występującego o to. Nie zastosowanie bonifikaty byłoby dyskryminowaniem wnioskodawcy. Czyżby o taką dyskryminację upominali się nadawca i autor reportażu?

Podsumowanie

To są tylko niektóre z dowodów świadczących o słuszności zarzutów postawionych przeze mnie na początku skargi. Oczekuję, że działanie KRRiT nie będzie kolejnym – nawiązującym do wcześniejszych, jak się okazuje nieskutecznych wezwań nadawcy do zaniechania mowy nienawiści wobec środowiska Rodziny Radia Maryja. Nadawca musi przestrzegać obowiązującego prawa i dlatego tę skargę przedkładam”.

Organ przekazał Dostawcy treść powyższej skargi i wezwał do przekazania zapisu Audycji udostępnionej w serwisie TVN24 GO i na profilu „Czarno na białym TVN 24” na platformie YouTube, przedstawienia stanowiska w sprawie oraz informacji, czy reportaż był emitowany w programie należącym do spółki TVN SA (a jeśli tak, to kiedy).

Dostawca w piśmie z dnia 1 lipca 2024 r., odnosząc się do treści spornej Audycji wskazał, że (cyt.) „*materiał wideo, który jest przedmiotem wystąpienia telewidza został udostępniony na platformie udostępniania wideo YouTube, której to dostawcą jest osoba trzecia. Materiał ten został udostępniony jako wideo stworzone przez użytkownika, w ramach korzystania przez TVN SA z konta na platformie udostępniania wideo YouTube. TVN SA jako użytkownik platformy udostępniania wideo stwierdza, że zarzuty zawarte w treści skargi telewidza dołączonej do Pisma nie są zasadne. W szczególności przepisy prawne wskazane w skardze telewidza oraz uzasadnieniu sformułowane na poparcie zarzutów, wyraźnie wskazują na bezpodstawność twierdzenia o rzekomym naruszeniu prawa przez TVN SA w tym zakresie. Przede wszystkim należy jednoznacznie wyjaśnić, że zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa polskiego (ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji) oraz prawa UE (Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/13/UE z dnia 10 marca 2010 r. – dyrektywa o audiowizualnych. usługach medialnych, Dz. U. UE. L. z 2010 r. Nr 95, str. 1 z późn. zm.), brak jest podstaw prawnych do tego, aby materiały wideo stworzone przez użytkownika i udostępnione w ramach platform udostępniania wideo, były kontrolowane merytorycznie przez Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W dalszej kolejności podkreślenia wymaga fakt, że przepisy wskazane w treści skargi telewidza dotyczą audycji telewizyjnych oraz obowiązków nadawcy telewizyjnego, o czym świadczy jednoznacznie treść art. 18 oraz art. 19 ustawy o radiofonii i telewizji. Przepisy te nie znajdują zastosowania do działalności platform udostępniania wideo. W konsekwencji powyższego, biorąc pod uwagę fakt, że materiał, którego dotyczy skarga, stanowi wideo udostępnione przez użytkownika (tj. TVN SA), brak jest podstaw prawnych do sprawowania przez KRRiT kontroli, w tym kierowania do spółki żądań w tym zakresie. Powyższy argument jest wystarczający do stwierdzenia braku zasadności zarzutów sformułowanych w treści skargi telewidza. Warto także podkreślić, że ocena dotycząca merytorycznej zawartości materiału wideo, w tym obejmująca wymogi wynikające z zasad prawa prasowego, rzetelności dziennikarskiej, czy też ochrony dóbr osobistych, na gruncie obowiązującego prawa leży poza zakresem regulacji ustawy o radiofonii i telewizji. Należy zaakcentować, że swoboda wypowiedzi, wolność twórczości artystycznej oraz odpowiedzialność redakcyjna podlegają ocenie przez sądy, zgodnie z zasadami rozpatrywania spraw cywilnych. Wobec powyższego skarga telewidza odwołująca się do argumentacji opartej na ocenach z tego zakresu pozostaje bezprzedmiotowa. Potwierdza to również w sposób wyraźny treść przepisów ustawy o radiofonii i telewizji dotyczących procedur dotyczących zgłaszania umieszczenia niedozwolonych treści na platformach udostępniania wideo. Po pierwsze, adresatem tego rodzaju zgłoszenia powinien być dostawca platformy udostępniania wideo, a nie użytkownik, który umieszcza wideo, co wynika z art. 10 ust. 2 urtv. Po drugie, kompetencje Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przewidziane w tej procedurze wyraźnie zostały określone w art. 471 ust. 5 urtv, co potwierdza, że poza zakresem Przewodniczącego KRRiT pozostaje ocena merytoryczna wideo udostępnionego przez użytkownika. Niezależnie od powyższego, materiał pt. „32 lata bezkarności. Fenomen ojca Tadeusza” nie zawiera treści, które miałyby stanowić rzekomo przykłady „mowy nienawiści”. Okoliczności i wypowiedzi zawarte w materiale wideo odnoszą się do wskazanych tam ocen, opinii i argumentów dotyczących zachowań lub wypowiedzi osób, których dotyczy materiał wideo. Brak zatem nawoływania do przemocy lub nienawiści ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język,*

religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, przynależność państwową, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną. Przedmiotowy materiał nie stanowi przekroczenia przez TVN SA zasad wynikających z przepisów prawa, w tym ustawy dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, prawa prasowego, Karty praw podstawowych Unii Europejskiej oraz Konstytucji RP”.

Dodatkowo Dostawca przedłożył płytę DVD z materiałem opublikowanym w serwisie TVN24 GO pt. „29 lat bezkarności. Fenomen ojca Tadeusza” i oświadczył, że jest to materiał tożsamy z materiałem opublikowanym na platformie YouTube, z tytułem dostosowanym do czasu, który upłynął od pierwotnej publikacji („32 lata bezkarności. Fenomen ojca Tadeusza”) oraz poinformował, że Audycja była emitowana w programie TVN 24 w dniu 26 stycznia 2021 r. w ramach audycji „Czarno na białym”.

Organ pismem z dnia 9 lipca 2024 r. (znak pisma: DPz-WSW.0511.536.5.2024) zwrócił się do Dostawcy o potwierdzenie, że w 2024 roku audycja pt. „32 lata bezkarności. Fenomen ojca Tadeusza” nie była emitowana w żadnym programie telewizyjnym należącym do spółki TVN SA oraz podkreślił, iż data emisji – 2 czerwca 2024 r. – podana jest zarówno w licznych skargach kierowanych do KRRiT, jak i w publikacji prasowej pt. „Oświadczenie Bogumiła Łozińskiego w sprawie niesprawiedliwych oskarżeń w Naszym Dzienniku” zamieszczonej na stronie internetowej tygodnika „Gość Niedzielny”².

W ustosunkowaniu się do powyższego wezwania, Dostawca w piśmie z dnia 17 lipca 2024 r. podtrzymał stanowisko, że Audycja nie była w 2024 r. emitowana w żadnym z programów należących do Spółki.

Przedmiotowa Audycja ukazuje postać ojca Tadeusza Rydzyka – polskiego duchownego rzymskokatolickiego, redemptorysty, doktora nauk teologicznych, założyciela i dyrektora rozgłośni radiowej Radio Maryja oraz Telewizji Trwam, współzałożyciela i prezesa zarządu Fundacji Lux Veritatis oraz założyciela i byłego rektora Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, w której jest przewodniczącym Rady Naukowej i wykładowcą. W Audycji przedstawiono wypowiedzi narratora oraz różnych osób na temat działalności ojca T. Rydzyka, przede wszystkim w kontekście jego związków z polityką oraz wpływem, jaki wywierał na przestrzeni ostatnich kilkadziesiąt lat na sytuację polityczną w Polsce. Na temat ojca T. Rydzyka wypowiadali się: Bogumił Łoziński, redaktor naczelny tygodnika „Gość Niedzielny, Piotr Głuchowski, redaktor „Gazety Wyborczej”, autor książki „Imperator. Sekrety Ojca Rydzyka” oraz Marcin Kącki, dziennikarz „Gazety Wyborczej, autor sztuki „Wróg się rodzi”.

Poniżej zestawiono niektóre wypowiedzi przedstawione w Audycji z zarzutami sformułowanymi w skardze prof. Janusza Kaweckiego (czas podany na podstawie nagrania umieszczonego na platformie YouTube):

Ad 1. Zarzut ze skargi prof. J. Kaweckiego: tendencyjny wybór zaproszonych do wypowiedzi gości; wykorzystanie wypowiedzi Piotra Głuchowskiego i Marcina Kąckiego przygotowanych „pod tezę” oraz wyrwanie z kontekstu wypowiedzi Bogumiła Łozińskiego.

Zapis przykładowych fragmentów Audycji:

² <https://www.gosc.pl/doc/8843772.Oswiadczenie-Bogumila-Lozinskiego-w-sprawie-niesprawiedliwych> (dostęp: 17.10.2024).

00:01:01 Bogumił Łoziński: „Nie pamiętam takiej sytuacji, w której ojciec Rydzyk publicznie by za cokolwiek przeproszał”.

00:04:22 Marcin Kącki: „Tadeusz Rydzyk na przestrzeni wielu, wielu lat dokonał czegoś, co możemy nazwać aliansem polityczno-narodowo-katolickim”.

00:04:45 Piotr Głuchowski: „Jego wpływ polityczny jest większy niż jego wpływ, realny wpływ medialny”.

00:09:48 Piotr Głuchowski: „Zaczęło panować takie przekonanie, że Radio Maryja jest po prostu trampoliną do władzy, że kto żyje dobrze z Ojcem Dyrektorem ten ma pewną reelekcję”.

00:15:40 Marcin Kącki: „Ma też dużą charyzmę. To znaczy w swoich wypowiedziach i w swoim łajaniu polityków na przykład, wykazuje pewną wyższość. On proszę pamiętać zawsze mówi z pozycji wyższości. Dla niego każdy jest petentem, czy to jest premier, prezydent, czy zwykły słuchacz”.

00:16:18 Bogumił Łoziński: „On popiera pewne idee, które dana partia ma reprezentować i w związku z tym popiera partie prawicowe”.

00:21:23 Piotr Głuchowski: „Powiedziałbym, że Ojciec Dyrektor nie ma poglądów, ma tylko interesy”.

Ad 2. Zarzut ze skargi prof. J. Kaweckiego: przedstawienie sprawy zbiórki funduszy na wykupienie od państwa Stoczni Gdańskiej w sposób niezgodny z prawdą.

Zapis fragmentu Audycji:

00:12:50 Narrator: „Radio Maryja prowadziło w przeszłości zbiórki pieniędzy. Niektóre były prowadzone bez zezwolenia wymaganego wtedy dla zbiórek publicznych. Celem największej i najgłośniejszej zbiórki było ratowanie Stoczni Gdańskiej. Ojciec Tadeusz zebrał wtedy według różnych źródeł od 10 do ponad 100 mln dolarów. Dokładnej kwoty nikt nie zna, poza kierownictwem Radia Maryja. Ale do Stoczni nie trafiła nawet złotówka. 5 milionów złotych z tej kwoty przyboczny Ojca Dyrektora ks. Jan Król przegrał na giełdzie (...), a co się stało z resztą?”.

[Piotr Głuchowski]: „Zebrał pieniądze na Stocznnię, a potem wydał na Radio Maryja”.

Ad 3. Zarzut ze skargi prof. J. Kaweckiego: zniekształcenie wypowiedzi o. T. Rydzyka związanej z Marszem w obronie życia z 1996 r.; podanie informacji o „obraźliwych listach do prokuratury” pisanych przez środowisko Rodziny Radia Maryja.

Zapis przykładowych fragmentów Audycji:

00:05:02 O. Tadeusz Rydzyk: „Powinni być ogoleni normalnie, zwykle wtedy, jak prostytutki szły, zgrzeszyły z Niemcami to ich golili. A tych powinno się normalnie napiętnować, bo to są proszę panią zdrajcy narodu”.

[Narrator]: „To fragment wypowiedzi ojca Tadeusza Rydzyka z 1996 roku. Właśnie w taki sposób zaatakował posłów, którzy opowiedzieli się za złagodzeniem prawa aborcyjnego”.

00:05:56 Narrator: „Mimo wezwań prokuratury ojciec dyrektor nie stawiał się na przesłuchania”.

[O. Tadeusz Rydzyk]: „Nie będę na nic odpowiadał, oni są zdolni do mordowania”.

[Narrator]: „A demonstracje przybierały na sile”.

00:06:23 Narrator: „Zaczęły się listy na adres domowy tej prokuratorce »ty ku*wo, ogolimy cię, spalimy cię« itd. Zaczęły się pikiety Młodzieży Wszechpolskiej pod oknami prokuratury. Zaczęły się donosy na poszczególnych prokuratorów”.

Ad 4. Zarzut ze skargi prof. J. Kaweckiego: wypowiedzi na temat rzekomego antysemityzmu Radia Maryja i ojca T. Rydyka.

Zapis przykładowych fragmentów Audycji:

00:00:12 O. Tadeusz Rydzyk: „Planuje się 500 tysięcy Żydów do Polski wprowadzić. (...) wszystko rozkraść”.

00:10:54 Narrator: „Ojcu Rydzykowi wielokrotnie zarzucano również, że dopuszcza się i toleruje na antenie antysemickie wypowiedzi”.

[O. Tadeusz Rydzyk]: „Planuje się 500 tysięcy Żydów do Polski wprowadzić i przez Polskę wejść do Europy, do Unii Europejskiej, ale jeszcze wszystko rozkraść”.

[Wypowiedź słuchacza 1]: „Buzek ściągnął 20 tysięcy Izraelitów. W tym roku słyszałem ma przyjechać 250 tysięcy. Co się dzieje?”.

[Wypowiedź słuchaczki 1]: „Żydzi uciekli do Ameryki, wiedzieli, że będzie wojna, bo oni tę wojnę wywołali”.

[Wypowiedź słuchacza 2]: „Nie pozwólmy sobą rządzić tej diabelskiej mniejszości”.

Ad 5. Zarzut ze skargi prof. J. Kaweckiego: wypowiedzi na temat rzekomego rasizmu ojca T. Rydyka.

Zapis przykładowych fragmentów Audycji:

00:00:20 O. Tadeusz Rydzyk: „On się nie mył wcale. Murzyn. Boże, gdzie ty się nie mył”.

00:11:19 Narrator: „A nawet takie rasistowskie wycieczki wobec czarnoskórego duchownego.

[o. Tadeusz Rydzyk]: „Chodź tutaj bracie! On się nie mył wcale. Murzyn. Boże, gdzie ty się nie mył”.

Ad 6. Zarzut ze skargi prof. J. Kaweckiego: zniekształcony obraz środowiska Rodziny Radia Maryja.

Zapis przykładowych fragmentów Audycji:

00:07:51 Bogumił Łoziński: „To jest jedyne dzieło, które dotarło, które dotarło do pewnej grupy osób starszych, chorych i dało im możliwość policzenia się, zrobienia wspólnoty, stworzenia wspólnoty”.

00:08:11 Marcin Kącki: „Był poważną siłą dlatego, że miał rząd dusz. To co padło z ust Rydyka na antenie było przekazem, który jest jak dogmat”.

00:19:15 Narrator: „W karaniu niepokornej władzy wielokrotnie pomagali mu też radiosłuchacze”.

[Marcin Kącki]: „To były groźby i żądania anonimowe, ale też często pod nazwiskami, których się tutaj nie da zacytować, nawet jeśli jesteśmy nocną audycją”.

[Narrator]: „Fragmenty oryginalnych pogróżek Kącki wykorzystał w scenariuszu swojej sztuki”.

00:22:47 Agresywni ludzie krzyczący na reportera TVN: „Czego tu chcecie!?”.

[Mężczyzna]: „Zjeżdżać!” [uderza w kamerę].

[Kobieta]: „Ręce złóż i pomódl się człowieku!”.

Ad 7. Zarzut ze skargi prof. J. Kaweckiego: wypowiedzi Marcina Kąckiego dyskredytujące środowisko Rodziny Radia Maryja.

Zapis przykładowego fragmentu Audycji:

00:19:31 Narrator: „Fragmenty oryginalnych pogróżek Kącki wykorzystał w scenariuszu swojej sztuki zatytułowanej »Wróg się rodzi«. To scena, w której przedstawiciel władzy przychodzi do Ojca Dyrektora na skargę, bo dostał od słuchaczy groźby.

[Fragment spektaklu, Aktor grający polityka]: „Z góry przepraszam za słownictwo. »Ty sku***synu i zdrajco narodu polskiego. Jeśli nie pomożesz na chwałę naszego Ojca Dyrektora to lepiej pomyśl o eutanazji, bo jeśli cię spotkam, łeb urwę i nasikam do szyi«”.

Ad 8. Zarzut ze skargi prof. J. Kaweckiego: wypowiedzi narratora reportażu na temat powiązań biznesowych ojca T. Rydzyka ze sprawującymi władzę.

Zapis przykładowych fragmentów Audycji:

00:01:50 Narrator: „Wejść i porozmawiać z człowiekiem, który wciąż jest ważną postacią w kościele i ma wpływ na politykę”.

00:03:36 Narrator: „Najbardziej gorliwie z ojcem Tadeuszem układały się rządy PiS-u (...). Byli nie tylko częstymi gośćmi w telewizji redemptorysty. Także na urodzinach Radia Maryja czy pielgrzymkach słuchaczy na Jasną Górę licznie pojawiali się przedstawiciele rządów Prawa i Sprawiedliwości”.

00:10:25 Marcin Kącki: „On nie robił tego za darmo, takich rzeczy i takich gestów”.

00:10:39 Narrator: „Tadeusz Rydzyk popierał więc wybranych przez siebie polityków, ale to poparcie, jak zauważa Marcin Kącki, traktował jako inwestycję”.

00:10:47 Marcin Kącki: „Pod postacią różnych form dotacji, przemykaniem oka w śledztwach związanych z naruszaniem prawa, z mową nienawiści”.

00:16:27 Reporter do B. Łozińskiego: „A nie wydaje się panu, że ojciec Rydzyk popiera te partie, które dają mu najwięcej pieniędzy? W których widzi biznes?”.

00:28:12 Marcin Kącki: „I ten alians trwa do dzisiaj i on będzie trwał prawdopodobnie dlatego, że Rydzyk wpisuje się po prostu w ten przaśno-katolicki nurt, w którym polityka świetnie się czuje”.

Ad 9. Zarzut ze skargi prof. J. Kaweckiego: wiązanie określeń tj. „biznesmen” czy „imperium” z ojcem T. Rydzykiem.

Zapis przykładowych fragmentów Audycji:

00:10:23 Marcin Kącki: „Ale Rydzyk jest biznesmenem”.

00:15:20 Narrator: „Imperium Tadeusza Rydzyka rozpędzło się niczym kula śniegowa. Miał radio, dwie gazety, otworzył telewizję i wyższą szkołę kultury medialnej. I chyba żaden duchowny nie bywał na Wiejskiej tak często, jak ojciec Rydzyk”.

00:27:45 Narrator: „Radio Maryja i imperium medialne ojca Tadeusza dla redemptorystów to przede wszystkim świetne źródło dochodu”.

Ad 10. Zarzut ze skargi prof. J. Kaweckiego: przypisywanie Prowincji Warszawskiej Redemptorystów celów biznesowych w prowadzeniu Radia Maryja.

Zapis fragmentu Audycji:

00:27:45 Narrator: „Radio Maryja i imperium medialne ojca Tadeusza dla redemptorystów to przede wszystkim świetne źródło dochodu, bo ojciec Tadeusz, jako zakonnik, nie jest właścicielem swojego imperium”.

[Bogumił Łoziński]: „Właścicielem tego jest zakon. Jeżeli ojciec Rydzyk odejdzie, to on nie weźmie nic z tego ze sobą, on tego nie przepisze komukolwiek. Nie wiem, jakoś krewni nie dostaną tych pieniędzy”.

Ad 11. Zarzut ze skargi prof. J. Kaweckiego: kwestia zakupu gruntów.

Zapis fragmentu Audycji:

00:08:20 Narrator: „Dlatego, jak mówi jeden z naszych rozmówców, nawet rządy lewicy, choć nie cieszyły się uznaniem Ojca Dyrektora, wołały z redemptorystą nie zadzierać”.

00:21:16 Narrator: [Ojciec Rydzyk] „przeżył Solidarność, rządy lewicy i prawicy, praktycznie potrafił ułożyć się ze wszystkimi”.

[Piotr Głuchowski]: „Powiedziałbym, że Ojciec Dyrektor nie ma poglądów, ma tylko interesy. Czego najlepszym dowodem jest, że w Toruniu rządzi prezydent lewicowy, członek Ordynackiej, z czerwoną przeszłością i doskonale się od lat z Ojcem Dyrektorem dogadują, bo mają wspólne interesy”.

[Narrator]: „Jednym z tych interesów było przekazanie redemptorystom ziemi wartej niemal 2 mln złotych za 111 tysięcy. Prezydent Torunia nie zgodził się na rozmowę. Z tej i innych transakcji Ojciec Dyrektor nigdy przed nikim się nie tłumaczył”.

Przywoływane w Audycji wypowiedzi o Tadeusza Rydzyka, a także różne wydarzenia związane z jego działalnością pozbawione były szerszego kontekstu i wykorzystywane na potrzeby poparcia kolejnych tez stawianych przez autora reportażu. W Audycji nie podano na przykład, kiedy i w jakich okolicznościach padły wypowiedzi o charakterze antysemitycznym. Nie pokazano również żadnych dokumentów ani innych dowodów na wysyłanie obraźliwych listów kierowanych przez zwolenników o. T. Rydzyka do przedstawicieli władzy, zaprezentowano jedynie fragment spektaklu autorstwa M. Kąckiego, czyli utworu fabularnego, artystycznego, a nie dokumentalnego. Zarzut wykorzystania wypowiedzi rozmówców w celu udowodnienia z góry założonych twierdzeń odnoszących się do o. Tadeusza Rydzyka oraz środowiska słuchaczy Radia Maryja znalazł potwierdzenie w oświadczeniu red. Bogumiła Łozińskiego opublikowanym 7 czerwca 2024 r. na stronie internetowej tygodnika „Gość Niedzielny”, w którym red. B. Łoziński poinformował o skróceniu i takim doborze fragmentów jego wywiadu udzielonego red. R. Stangreciakowi, by udowodnić z góry założoną tezę.

Dostawca w piśmie z dnia 1 lipca 2024 r. nie zgodził się z zarzutami zawartymi w skardze prof. J. Kaweckiego, podnosząc kwestię braku uprawnień KRRiT do rozpatrywania skarg dotyczących treści zamieszczanych na platformie udostępniania wideo przez użytkownika. Nie przedstawił jednak żadnej merytorycznej argumentacji odnoszącej się do szczegółowych zarzutów zawartych w skardze, ograniczając się do ogólnych stwierdzeń, że reportaż nie zawiera treści stanowiących przykłady mowy nienawiści ani treści o charakterze dyskryminacyjnym.

Organ pismem z dnia 26 lipca 2024 r. (znak pisma: DPz-WSW.0511.536.12.2024) zawiadomił Dostawcę o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie nałożenia kary pieniężnej na podstawie art. 53c ust. 1 w związku z art. 47h ustawy o rtv w i zapewniając stronie

postępowania możliwość czynnego udziału w sprawie pismem z dnia 2 sierpnia 2024 r. (znak pisma: DPz-WSW.0511.536.14.2024) poinformował o prawie do zapoznania się z aktami postępowania i zebrany materiał dowodowy oraz złożenia oświadczenia końcowego w określonym terminie.

Dostawca skorzystał z uprawnienia do przedstawienia stanowiska końcowego w sprawie i w piśmie z dnia 14 sierpnia 2024 r. ponownie podkreślił, że w jego ocenie w zakresie materiału udostępnionego na platformie YouTube „filmy wideo udostępniane na platformie YouTube pochodzą od jej użytkowników. Jednakże Przewodniczący KRRiT nie ma kompetencji do nakładania kar na użytkowników platformy YouTube, tak jak wskazywaliśmy w piśmie, które załączamy. Dotyczy to również materiału audiowizualnego udostępnionego przez Spółkę, o którym była mowa na wstępie. (...) W świetle powyżej przedstawionych argumentów, zarzuty stawiane przez Przewodniczącego KRRiT są oczywiście bezzasadne, a organ w ogóle nie ma kompetencji do nakładania jakichkolwiek kar za treści udostępnione przez Spółkę w serwisie YouTube. Ewentualna decyzja nakładająca karę zostałaby zatem wydana z rażącym naruszeniem przepisów ustawy o radiofonii i telewizji.” Natomiast w zakresie materiału udostępnionego w serwisie VOD Dostawca wypowiedział się następująco: „Serwis TVN24 GO stanowi audiowizualną usługę na żądanie w rozumieniu art. 4 pkt 6a urt. Zgodnie zaś z art. 47h urt, na który powołał się Przewodniczący KRRiT „audycje dostarczane w ramach audiowizualnych usług medialnych na żądanie nie mogą zawierać treści nawołujących do nienawiści lub przemocy lub dyskryminujących ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, przynależność państwową, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną lub nawołujących do popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym”. Materiał audiowizualny pt. „29 lat bezkarności. Fenomen ojca Tadeusza” nie narusza powyższego przepisu. Nie zawiera treści nawołujących do nienawiści, przemocy ani do popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Brak jest w nim jakichkolwiek środków perswazyjnych zachęcających użytkowników do takich działań. Ponadto, materiał nie dyskryminuje kogokolwiek. Ponownie należy przypomnieć, że wolność słowa nie ogranicza się jedynie do rozpowszechniania poglądów pozytywnych czy neutralnych, ale także tych, które zawierają oceny ujemne, czy nawet kontrowersyjne dla części widzów. Tym samym, materiał pt. „29 lat bezkarności. Fenomen ojca Tadeusza”, który jest dostępny w serwisie TVN24 GO, jest w pełni zgodny z przepisami ustawy o radiofonii i telewizji.”

W przytoczonych wyżej wyjaśnieniach Dostawca ponownie nie odniósł się do szczegółowych zarzutów zawartych w skardze prof. J. Kaweckiego, dotyczących wypowiedzi czy scen mających świadczyć o mowie nienawiści w stosunku do ojca T. Rydzyka oraz środowiska słuchaczy Radia Maryja oraz wypowiedzi o charakterze dyskryminującym to środowisko, ograniczając się do ogólnych stwierdzeń.

Organ zważył, co następuje.

Organ przyjął do wiadomości informację przekazaną przez Dostawcę, że reportaż pt. „29 lat bezkarności. Fenomen ojca Tadeusza” w programie telewizyjnym (TVN 24) wyemitowany został w dniu 26 stycznia 2021 r. Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy o rtv *Nadawca*

utrwała audycje, reklamy lub inne przekazy na odpowiednich nośnikach i przechowuje je przez okres 28 dni od dnia rozpowszechnienia audycji, reklamy lub innego przekazu (...). Skarga prof. J. Kaweckiego oraz pozostałe skargi wpłynęły do KRRiT po upływie ustawowego terminu przechowywania zapisu Audycji, zatem w prowadzonym postępowaniu nie brano pod uwagę telewizyjnej emisji reportażu.

Organ przyjął także do wiadomości stanowisko Dostawcy w zakresie publikacji Audycji na platformie YouTube, pod tytułem „32 lata bezkarności. Fenomen ojca Tadeusza”. Wobec oświadczenia Dostawcy, że Audycja ta jest tożsama co do treści z reportażem pt. „29 lat bezkarności. Fenomen ojca Tadeusza” opublikowanym w serwisie TVN24 GO, za który Dostawca ponosi odpowiedzialność w zakresie art. 47h ustawy o rtv, rozpatrzenie niniejszej sprawy co do meritum opiera się na takich samych przesłankach.

Przeprowadzona analiza treści Audycji wykazała, że poruszone wątki opisujące działania o. T. Rydzika oraz środowiska Radia Maryja w mniej lub bardziej bezpośredni sposób miały na celu wzbudzenie niechęci odbiorcy i pokazanie osoby o. T. Rydzika wyłącznie w negatywnym świetle. Przywoływano przy tym wiele stereotypowych poglądów na temat rozgłośni Radia Maryja, jej słuchaczy oraz jej dyrektora. Ojciec T. Rydzik został zaprezentowany jako wpływowa postać, w tajemniczy sposób powiązana z politykami, prowadząca podejrzane interesy. Takiemu ujęciu tematu miały służyć np. zdjęcia siedziby Radia Maryja i komentarze narratora zawierające takie określenia, jak „do tego miejsca nie da się tak po prostu wejść”, „furta Radia Maryja” (określenie kojarzące się z siedzibą zakonu), jako miejsca zamkniętego i niedostępnego. Fragmenty pokazujące udział polityków w uroczystościach religijnych czy udział posłów w programie Radia Maryja lub Telewizji Trwam skomentowano jako „układanie się z duchownym kolejnych rządów”.

Nieprzypadkowy był także dobór rozmówców – zarówno Piotr Głuchowski, jak i Marcin Kącki już wcześniej znani byli ze swojej niechęci i krytycznego podejścia do ojca Tadeusza Rydzika i jego działalności, a także do jego zwolenników, słuchaczy Radia Maryja i widzów Telewizji Trwam. Dali temu wyraz w swojej twórczości – Piotr Głuchowski w książce „Imperator. Sekrety Ojca Rydzika”, a Marcin Kącki w sztuce „Wróg się rodzi”. Zrównoważeniem tych negatywnych opinii mogłyby być wypowiedzi red. Bogumiła Łozińskiego z tygodnika „Gość Niedzielny”, który udzielił wywiadu autorowi reportażu. Jednak – jak wynika z oświadczenia red. B. Łozińskiego – jego wypowiedzi zostały skrócone, wyjęte z kontekstu i przedstawione w taki sposób, by poprzeć tezy promowane w reportażu.

Wszystkie powyższe zabiegi stosowane były wcześniej w reportażach emitowanych w programie TVN 24 w cyklu audycji „Czarno na białym” poświęconych ojcu T. Rydzikowi (np. „Na tacy” – emisja 6 marca 2018 r. czy „(Nie)przejrzyste dzieła”, 2 września 2019 r.), które były przedmiotem skarg kierowanych do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i w związku z którymi do Spółki TVN SA Przewodniczący KRRiT skierował wezwania na podstawie art. 10 ust. 3 ustawy o rtv. W wezwaniach tych Przewodniczący KRRiT podkreślił, że sposób przedstawienia osoby ojca T. Rydzika oraz jego działalności miał uzasadnić tezę, iż jego żądania i oczekiwania „są ogromnie wygórowane, wręcz nie do zaspokojenia. W świadomości odbiorców utrwalany był obraz ks. Tadeusza Rydzika jako osoby niezwykle wpływowej, bardzo skutecznie żądającej od władz państwowych coraz większego wsparcia finansowego w zamian za poparcie polityczne dla decydentów”. Ojca T. Rydzika przedstawiano prawie wyłącznie jako osobę kierującą podmiotami gospodarczymi, nie

poświęcając w ogóle miejsca na jego działalność jako kapłana Kościoła katolickiego, wokół którego gromadzą się wierni.

Także w reportażu „29 lat bezkarności. Fenomen ojca Tadeusza” ponownie wykreowano obraz redemptorysty jako osoby pazernej, nieustannie szukającej okazji do gromadzenia majątku, oderwanej od swojego rzeczywistego powołania, czyli duchowego przywództwa wobec wiernych zgromadzonych wokół katolickich mediów – Radia Maryja i Telewizji Trwam. Do osiągnięcia powyższych celów miały służyć, według autorów reportażu, nieformalne związki ojca T. Rydzyka z politykami, w szczególności z prawej strony sceny politycznej, a także oferowanie im wsparcia w zamian za różnego rodzaju korzyści o charakterze materialnym. Sugerowano, że korzyści te odnosi de facto zakon redemptorystów, gdyż ojciec T. Rydzyk nie posiada realnie majątku osobistego³.

Reportaż, kreując obraz ojca T. Rydzyka – biznesmena kierującego „imperium”, jednocześnie godzi w środowisko skupione wokół jego dzieł, pokazując słuchaczy Radia Maryja czy widzów Telewizji Trwam jako fanatycznych wyznawców, a przy tym przedstawionych w sposób stereotypowy. W reportażu przedstawiciele Rodziny Radia Maryja to wyłącznie osoby starsze, agresywne w stosunku do osób o odmiennych poglądach. W Audycji nie wskazano, w jakich okolicznościach miała miejsce reakcja osób wykazujących agresję, nie wspomniano także, że reporterzy zakłócali swoją obecnością moment skupienia i modlitwy wiernych. Taki sposób ukazania tego środowiska to działanie o charakterze dyskryminacyjnym, w którym celem jest wytworzenie negatywnego nastawienia i negatywnych emocji u odbiorców przekazu.

Sam tytuł reportażu także sugeruje, że doszło do nieokreślonego układu chroniącego bezprawne poczynania ojca T. Rydzyka, skutkującego bezkarnością za różnego rodzaju naruszenia prawa. Nie odwoływano się przy tym do dokumentów, lecz opierano się na pomówieniach, przypuszczeniach oraz sugestiach osób znanych ze swojej niechęci do redemptorysty, jego dzieł oraz środowiska osób z nimi związanych.

Zasadne jest w tym miejscu przywołanie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 25 października 2018 r., w uzasadnieniu którego czytamy, że konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w art. 10 ust. 2 wyraźnie wskazuje, że wykonywanie wolności wyrażania opinii związane jest z obowiązkami i odpowiedzialnością. Wśród nich, w kontekście przekonań religijnych, znajduje się ogólny wymóg zapewnienia pokojowego poszanowania praw gwarantowanych osobom o takich przekonaniach, łącznie z obowiązkiem unikania tak dalece, jak to możliwe, w odniesieniu do przedmiotów kultu, wypowiedzi bezpodstawnie obraźliwych w stosunku do innych osób i profanacyjnych. Gdy wypowiedzi takie wychodzą poza granice krytycznego kwestionowania przekonań religijnych innych osób i mogą wzniecać religijną nietolerancję, na przykład w razie niezasadnego, a nawet obraźliwego ataku na obiekt kultu religijnego, państwo może w uprawniony sposób uznać takie wypowiedzi za niezgodne z zasadą poszanowania wolności myśli, sumienia i wyznania, i zastosować proporcjonalne środki ograniczające. Nadto wypowiedzi, które mają na celu głoszenie, wzniecanie lub uzasadnienie nienawiści opierającej

³ Np. wypowiedź narratora: „*Radio Maryja i imperium medialne ojca Tadeusza dla redemptorystów to przede wszystkim świetne źródło dochodu, bo ojciec Tadeusz, jako zakonnik, nie jest właścicielem swojego imperium*”.

się na nietolerancji, łącznie z nietolerancją religijną, nie korzystają z ochrony z art. 10 Konwencji (Wyrok ETPC z 25.10.2018 r., 38450/12, E.S. v. AUSTRIA, LEX nr 2582500).

Skargi złożone w niniejszej sprawie nie odnoszą się do konkretnych fraz padających w reportażu. W orzecznictwie dotyczącym wszechstronnego badania audycji ocenie powinien podlegać „»klimat psychiczny« oddziaływający na odbiorcę” [Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 21 czerwca 1991 roku, I ACr 127/91]. Analiza powinna dotyczyć „całości przekazu, audycji, jej sensu, kontekstu, sugestii” [por. analogicznie Sąd Najwyższy w wyroku z 7 VII 2005 r. VCK 868/04]. W tym stanie rzeczy, Organ stwierdza, że całość reportażu ma wydźwięk sugerujący, iż osoby o przekonaniach pozytywnych w stosunku do osoby o. Tadeusza Rydzyka i skupionych w grupie Rodziny Radia Maryja są osobami mniej inteligentnymi (w porównaniu do reszty społeczeństwa) i ślepo zapatrzonymi w lidera, co stanowi przejaw dyskryminacji z uwagi na przekonania określony w art. 47h ustawy o rtv.

Zgodnie ze stanowiskiem prof. Ewy Galewskiej nie ulega wątpliwości, że „wolność religii, o której mowa w art. 53 Konstytucji obejmuje również wolność od ataków na przedmioty czci religijnej. Do obowiązków ustawodawcy należy zatem stworzenie efektywnych środków prawnych, które służyłyby korzystaniu z prawa wolności religii w sposób niezakłócony, wolny od ingerencji (...), ustawodawca ma obowiązek ustanowić warunki zapewniające spokojne korzystanie z prawa wolności religii w stosunkach między osobami prywatnymi. Obowiązek, o którym tu mowa, wynika zresztą nie tylko z przepisów Konstytucji, ale również z przepisów prawa międzynarodowego oraz unijnego. W doktrynie podkreśla się, że z art. 9 EKPCz, statuującego wolność myśli, sumienia i wyznania, wynika obowiązek władz publicznych stworzenia prawnych ram umożliwiających korzystanie z tych swobód oraz zapewnienia ochrony przed działaniami podmiotów trzecich zmierzających do ich naruszenia. Owe działania mogą przy tym polegać np. na zakłócaniu spokoju wewnętrznego osób o określonych przekonaniach religijnych oraz tworzeniu kontekstu wrogiego dla ich rozwoju duchowego” (E. Galewska, Obowiązek poszanowania przekonań religijnych w ustawie o radiofonii i telewizji, „Prawo Mediów Elektronicznych”, 2/2015). Już z treści skarg wynika, iż grupa osób zebrana wokół Rodziny Radia Maryja, uznaje materiał za napastliwy do tego stopnia, iż uderza w ich spokój wewnętrzny i przedstawia o. Tadeusza Rydzyka, a w szczególności społeczność osób wierzących zgromadzonych wokół Rodziny Radia Maryja jako grupy tworzonej przez tłum agresywnych osób starszych (za skargą prof. Kaweckiego).

Joanna Rupar wskazała, iż „dozwolona krytyka, zwłaszcza dziennikarska, nie jest bezwarunkowa i zawsze musi mieścić się zarówno w granicach prawa, jak i być w zgodzie z normami społecznymi. Zasady współżycia społecznego, normy prawne, zwłaszcza konstytucyjne, nakazują zachowanie szacunku dla każdego człowieka, w tym również osoby publicznej i liczenie się z jego poczuciem własnej godności, osobistej wartości i użyteczności społecznej. Stąd też krytyka czyjegoś postępowania, zapatrywań czy działalności nie powinna przekraczać granic potrzebnych do osiągnięcia społecznego celu krytyki (w przeciwnym wypadku może stanowić zniesławienie bądź pomówienie, a nie krytykę)” (J. Rupar, „Zniesławienie a dozwolona krytyka dziennikarska wobec osób publicznych”, Prokuratura i Prawo, 11/2008, s. 136).

Odnosnie do zawartego w artykule 47h ustawy o rtv zakazu nawoływania do nienawiści należy podkreślić, że doktor Elżbieta Czarny-Drożdżejko w komentarzu do ustawy o radiofonii

i telewizji wskazuje, że „nawoływanie może przybrać nie tylko postać audialną czy audiowizualną, chociaż z etymologii tego wyrazu można by tak wnosić, ale jakkolwiek inną formę, np. dźwiękową, rysunkową itp. Podobnie »nawoływanie nie ogranicza się do wypadków, w których wyrażenie to miałyby zastosowanie literalne, dosłowne, nie ogranicza się zatem do wypadków emisji głosu podniesionego, do wołania« (J. Makarewicz, Kodeks karny z komentarzem, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Lublin 2012, s. 407)”. Dalej autorka komentarza wskazuje, iż nienawiść zgodnie z definicją słownikową to „silne uczucie niechęci, wrogości do kogoś lub czegoś”. Tak więc „nawoływanie do nienawiści (...) sprowadza się do tego typu wypowiedzi, które wzbudzają uczucia silnej niechęci, złości, braku akceptacji, wręcz wrogości do poszczególnych osób lub całych grup społecznych czy wyznaniowych bądź też z uwagi na formę wypowiedzi podtrzymują i nasilają takie negatywne nastawienia (postanowienie SN z 5.02.2007 r., sygn. akt IV KK 406/2006)” (E. Czarny-Drożdżejko, Ustawa o radiofonii i telewizji. Komentarz, Warszawa 2014).

Przekazy medialne powinny szanować godność człowieka zarówno w treści, jak i w sposobie przedstawienia. Zakaz propagowania treści dyskryminujących dotyczy przedstawiania zjawisk nierównego traktowania w sposób mogący prowadzić do wzrostu lub utrwalania tego typu zachowań oraz dyskryminujących stereotypów (teza Wyroku SA w Warszawie z 20.08.2014 r., VI ACa 1740/13, LEX nr 1649344).

Omówione powyżej elementy analizowanej audycji „29 lat bezkarności. Fenomen ojca Rydzyka” wskazują, że zastosowano w niej instrumenty o charakterze mowy nienawiści oraz dyskryminacji ze względu na przekonania, zarówno religijne, jak i polityczne.

II.

Mając powyższe na uwadze, działając na podstawie art. 53c ust. 1 ustawy o rtv, postanowiono jak w sentencji.

Zgodnie z art. 53c ust. 1 ustawy o rtv, jeżeli podmiot dostarczający audiowizualną usługę medialną na żądanie narusza obowiązek wynikający z przepisu art. 47h ustawy o rtv, Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wydaje decyzję nakładającą na niego karę pieniężną w wysokości do dwudziestokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, włącznie z wpłatami z zysku, w kwartale poprzedzającym wydanie decyzji nakładającej karę, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

Wymierzając karę Organ uwzględnił przesłanki ustawowe, określone w przytoczonym powyżej przepisie, tj. zakres i stopień szkodliwości naruszenia, dotychczasową działalność podmiotu dostarczającego audiowizualną usługę medialną na żądanie oraz jego możliwości finansowe.

Zgodnie z Obwieszczeniem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw⁴, włącznie z wypłatami

⁴ Obwieszczenie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 21 października 2024 r. w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, włącznie z wypłatami z zysku, w trzecim kwartale 2024 r.

(<https://stat.gov.pl/sygnalne/komunikaty-i-obwieszczenia/lista-komunikatow-i-obwieszczen/obwieszczenie-w-sprawie-przecietnego-miesiecznego-wynagrodzenia-w-sektorze-przedsiębiorstw-włącznie-z-wypłatami-z-zysku-w-trzecim-kwartale-2024-roku.58,44.html>, dostęp: 18.11.2024)

z zysku w trzecim kwartale 2024 roku wyniosło ono 8269,13 złotych (słownie: osiem tysięcy dwieście sześćdziesiąt dziewięć złotych i 13 groszy).

Wysokość kary, zgodnie z art. 53c ust. 1 ustawy o rtv maksymalnie może wynieść 165 382,60 złotych (słownie: sto sześćdziesiąt pięć tysięcy trzysta osiemdziesiąt dwa złote i sześćdziesiąt groszy). Kara w wysokości 142 800 zł (słownie: sto czterdzieści dwa tysiące osiemset złotych) została określona poniżej tego limitu.

Ponadto Organ wyjaśnia, że kara pieniężna nakładana jest niezależnie od winy, co oznacza, że kwestia zawinionych działań lub zaniechań określonych osób zależnych w jakikolwiek sposób od Dostawcy nie może mieć wpływu na kwestię zastosowania przepisu art. 53c ust. 1 ustawy o rtv, w sytuacji, gdy w świetle stanu faktycznego konkretnej sprawy, zostały wypełnione przewidziane w nim przesłanki nakazujące nałożenie kary pieniężnej.

Oceniając wagę naruszenia Organ wziął pod uwagę dotychczasowe działania dyscyplinujące podejmowane w stosunku do Dostawcy, w związku z materiałami publikowanymi przez niego w programie TVN 24, w tym Decyzję nr 1/DPz/2017 z 7 kwietnia 2017 r. w sprawie nakazania spółce TVN SA zaniechanie działań polegających na niedochowaniu należytej staranności przy zbieraniu oraz wykorzystaniu materiałów podczas prezentowania problemów objętych tematem audycji pt. „(Nie)czyste teorie” z cyklu „Czarno na białym”.

Przy ocenie sprawy Organ uwzględnił również treść art. 189f § 1 pkt 1 Kpa, który stanowi, iż organ administracji publicznej, w drodze decyzji, odstępuje od nałożenia administracyjnej kary pieniężnej i poprzestaje na pouczeniu, jeżeli waga naruszenia prawa jest znikoma, a strona zaprzestała naruszania prawa. Organ odstępuje od nałożenia kary pieniężnej w sytuacji, gdy obie przesłanki wymienione w powyższym przepisie wystąpią łącznie. W ocenie Organu nie można jednak w przedmiotowej sprawie mówić o znikomej wadze naruszenia.

W ocenie Organu, mając na względzie okoliczności przedmiotowej sprawy, nie można uznać, aby odstąpienie od nałożenia kary i poprzestanie na pouczeniu pozwoliło na realizację celów, dla których miałyby zostać nałożona kara administracyjna. Organ stwierdził, że niezbędne jest w przedmiotowej sprawie nałożenie określonej w art. 53c ustawy o rtv kary pieniężnej.

Wobec powyższych ustaleń, działając na podstawie art. 53c ust. 1 ustawy o rtv w związku ze stwierdzeniem naruszenia art. 47h ustawy o rtv postanowiono jak w sentencji.

Pouczenie

Zgodnie z art. 56 ust. 1 i 2 ustawy o rtv w związku z art. 479²⁸ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 1550 z późn. zm.), stronie przysługuje odwołanie od niniejszej decyzji do Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Gospodarczego za pośrednictwem Organu w terminie miesiąca od dnia doręczenia niniejszej decyzji.

Zgodnie z art. 3 ust. 2 pkt 9 w zw. z art. 33 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2023 r. poz. 1144 z późn. zm.), od odwołania od decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pobiera się opłatę stałą w kwocie 3000 zł.

Zgodnie z art. 103 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd może przyznać zwolnienie od kosztów sądowych osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej niebędącej osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, jeżeli wykazała, że nie ma dostatecznych środków na ich uiszczenie. Na podstawie art. 105 ust. 1 ww. ustawy, wniosek o przyznanie zwolnienia od kosztów sądowych należy zgłosić na piśmie lub ustnie do protokołu w sądzie, w którym sprawa ma być wytoczona lub już się toczy.

Stosownie do treści art. 117 § 1, § 3 i § 4 Kodeksu postępowania cywilnego, strona zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub w części, może domagać się ustanowienia adwokata albo radcy prawnego. Osoba prawna lub inna jednostka organizacyjna, której ustawa przyznaje zdolność sądową, niezwolniona przez sąd od kosztów sądowych, może się domagać ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, jeżeli wykaże, że nie ma dostatecznych środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego. Wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego strona zgłasza wraz z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych lub osobno, na piśmie lub ustnie do protokołu, w sądzie, w którym sprawa ma być wytoczona albo już się toczy.




Maciej Świrski

Otrzymują:

- TVN SA
ul. Wiertnicza 166
02-952 Warszawa
- a/a

Do wiadomości:

- Departament Budżetu w Biurze KRRiT